

Stanisław Wojciechowski

1898-1999

Absolwent Wydziału Mechanicznego z 1925 r., uczestnik zaślubin Polski z morzem, nauczyciel geografii gospodarczej, właściciel kutra, wynalazca.

Urodził się 2 maja 1898 r. w Grabowie Łęczyckim. Dziadek był powstańcem styczniowym 1863 roku, ojciec Ignacy był pszczelarzem i kołodziejem w Grabowie, brał udział w ruchach wolnościowych 1905 roku i więziony był w carskim więzieniu w Łęczycy. Stanisław, razem z rodzeństwem, uczęszczał do trzyletniej rosyjskiej szkoły powszechnej w Grabowie.

W grudniu 1918 roku zgłosił się do Polskiej Armii z prośbą o skierowanie do Kadry Polskiej Marynarki Wojennej w Modlinie. „Zimą 1919 roku, gdzieś około lutego, otrzymaliśmy 1200 rekrutów z poboru – z tego «materiału ludzkiego» sformowano 1. Baon Morski, który zajął odcinek bojowy na pograniczu z Pomorzem, wzdłuż linii okopów i zasieków z drutu kolczastego”¹.

W Pucku 10 lutego 1920 r. uczestniczył w uroczystościach zaślubin Polski z morzem i jego podpis jest na akcie zaślubin.

Przez następny rok służył w dowództwie jako referent oświatowy. Nominalnie był nim ksiądz kapelan 1. Baonu kpt. Władysław Miegoń, a jego zastępcą był bosmanmat Stanisław Wojciechowski.

Dowódca kpt. Konstanty Jacynicz utworzył Referat Oświatowy, przekształcony później w Pucku w referat Oświaty Dowództwa Wybrzeża, by zlikwidować analfabetyzm wśród żołnierzy. Do zadań Referatu Oświatowego należało prowadzenie świetlicy, wyświetlanie filmów, urządzenie pogadanek i odczytów, prowadzenie biblioteki i wypożyczalni książek dla oficerów i marynarzy, uruchomienie lotnej wypożyczalni książek dla placówek marynarskich wzdłuż wybrzeża, urządzenie koncertów artystycznych przez Orkiestrę Dowództwa Wybrzeża na rynku w Pucku dla ludności i marynarzy, uruchomienie szkoły nauki języka polskiego dla dzieci kaszubskich – w Pucku pierwszymi nauczycielami uczącymi dzieci kaszubskie języka polskiego byli ks. kapelan

Władysław Miegoń i bosmanmat Stanisław Wojciechowski. Siostry zakonne w Pucku ofiarowały wygodną salę na szkołę.

Wiosną 1922 r. został przeniesiony do Wydziału Operacyjnego Kierownictwa Marynarki Wojennej. W ciągu roku przerobił dwie klasy i zdał małą maturę, która uprawniała do przystąpienia do egzaminów konkursowych do Szkoły Morskiej w Tczewie.

„Wraz ze mną uczęszczali na kursy maturalne w Warszawie Wojciech Francki, późniejszy komandor i dowódca niszczyciela «Błyskawica» oraz Paweł Traczewski (obecnie Paul Travis), późniejszy kapitan żeglugi wielkiej, mieszkający obecnie na Hawajach) i wielu innych. W czerwcu 1922 roku, ze łzą w oku, opuściłem Polską Marynarkę Wojenną, po 3,5-letniej służbie, w stopniu bosmanmata i po pomyślnym wyniku egzaminów i badań lekarskich, stałem się uczniem Szkoły Morskiej w Tczewie”².

Po zdaniu egzaminów wstępnych kolejnym etapem była tzw. trzymiesięczna, niełatwa kandydatka na żaglowcu szkolnym „Lwów”. Na Wydziale Mechanicznym z 65 młodzieńców już przed rejsem wypisało się 10, a 20 po podróży. Kurs teoretyczny zaczęło 35 uczniów, ukończyło Wydział Mechaniczny w 1925 r. ledwie ośmiu.

W 1923 r. uczestniczył w rejsie „Lwowem” do Brazylii. Po ucieczce ze statku 20 uczniów i 6 członków załogi (z których 18 policja szybko odstawiła na pokład), na wyjazd do Kurytyby kapitan zezwolił tylko sześciu uczniom i trzem oficerom. Tam, po wydanej akademii, „odbyła się zabawa w obszernym parku z udziałem około 30 tysięcy osób. Nasz wiecior był w ciągłym ruchu. Każdy chciał nas dotknąć, usłyszeć naszą mowę lub skłonić nas by napić się kielicha. [...] Chodząc od stolika do stolika, jakby magnetyzmem wiedziony, stanąłem twarzą w twarz wobec 15-letniej panny Oleńki Mikoszewskiej, córki dentysty z Kurytyby. W jednej chwili dozna-



1 <https://koszur.net/index.php/tylko-do-panskiej-wiadomosci/>

2 Ibidem.

łem olśnienia, że stoję wobec mej przyszłej żony i matki mych dzieci”³.

Po otrzymaniu dyplomu „ze szczególnym wyróżnieniem”⁴ i złotego zegarka od ministra przemysłu i handlu, został wysłany przez Szkołę Morską na praktykę letnią na duński okręt „Fryderyk VIII”.

Wiosną 1926 r. zapisał się na studia w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie, na Wydział Ogólno-Handlowy. Jego praca seminaryjna pt. „Flota handlowa w Polsce. Jej rozwój i znaczenie dla życia gospodarczego” była drukowana w roku 1927 w miesięczniku „Przegląd Gospodarczy” i w tym samym roku wydana jako broszura przez Ligę Morską⁵.

Po otrzymaniu dyplomu zawodowego WSH w Warszawie pojechał w lipcu 1930 r. do Kurytyby w Brazylii, by poślubić swą miłość Aleksandrę Mikoszewską i przywieźć ją do Polski. W Warszawie został nauczycielem geografii gospodarczej w gimnazjach oraz liceach handlowych.

„W roku 1934 umiera mi w Warszawie żona Aleksandra, pozostawiając mi dwóch synów, dwuletniego Cezarego i dwumiesięcznego Jerzego. Obydwu zdrowo wychowałem i wykształciłem i obydwaj są ze mną w Kanadzie”⁶.

Wybuch II wojny światowej zastał go w Warszawie. W czasie oblężenia Warszawy był komendantem bloku Królewska 16, gdzie mieściły się szkoły, w których wykładał i gdzie był zorganizowany ośrodek dla uchodźców. Po kapitulacji stolicy pojechał do Grabowa, do rodziców i pod ich opieką zostawił dzieci (siedmio- i pięciolatka), sam zamieszkał niedaleko.

„Rodziców wysiedlono z ich własności w Grabowie. Ja ukrywam się, często zmieniam miejsce, prowadzę potajemną garbarnię i produkcję mydła, z czego się utrzymuję i dzieci”⁷.

Jesienią 1940 roku aresztowany przez żandarmów niemieckich w Grabowie, został zmuszony do pracy w folwarku Sławęcín koło Grabowa (do stycznia 1945 r.), w nie-



zwykle ciężkich warunkach wraz z dziećmi – bo i one były pędzone do pracy w polu.

Ponownie ożenił się w roku 1945, z Zofią Ludwicką. Do 1948 r. prowadził we Włocławku, wraz z dwoma wspólnikami, wytwórnictwo pasty do butów i podłóg Grystrzewo. W 1948 r. wrócił na morze, osiadł we Władysławowie i własnym kutrem łowił łososie.

Nie był to jednak bezpieczny czas dla prywatnych przedsiębiorców. Zdecydował się na ucieczkę – i w 1949 r. swym kutrem nielegalnie popłynął do Szwecji, wywożąc dodatkowo oficera i sześciu żołnierzy Armii Krajowej.

W Kalmarze dwa lata pracował w hotelu, a w marcu 1951 r. wyjechał do Kanady i znalazł zatrudnienie w firmie Canadian Ltd.⁸ – 17 lat spędził przy produkcji kadłubów samolotowych różnych typów⁹.

Po dziewięciu latach udało mu się sprowadzić do Kanady rodzinę. W 1968 r. przeszedł na emeryturę. W lipcu 1970 r. opatentował w Kanadzie „pływające jednostki poruszane i sterowane sprężonym powietrzem”¹⁰.

Chętnie korespondował ze szkolnymi kolegami. W 1974 r. pisał: „Od pięciu lat jestem na emeryturze, ma dwóch synów po pierwszej żonie Oleńce i pięcioro wnucząt. Po drugiej żonie Zofii mam piękną córkę Danusię – mężatkę i dwuletniego wnuczka Filipka.

3 Stanisław Wojciechowski, *Przez równik do Brazylii*, [w:] „Związkowiec”, (May) piątek, 3 -1973.

4 *Państwowa Szkoła Morska, zarys monografii*, Tczew 1929, s. 72.

5 <http://bibliotekacyfrowa.eu/dlibra/plain-content?id=41905>.

6 <https://koszur.net/...>

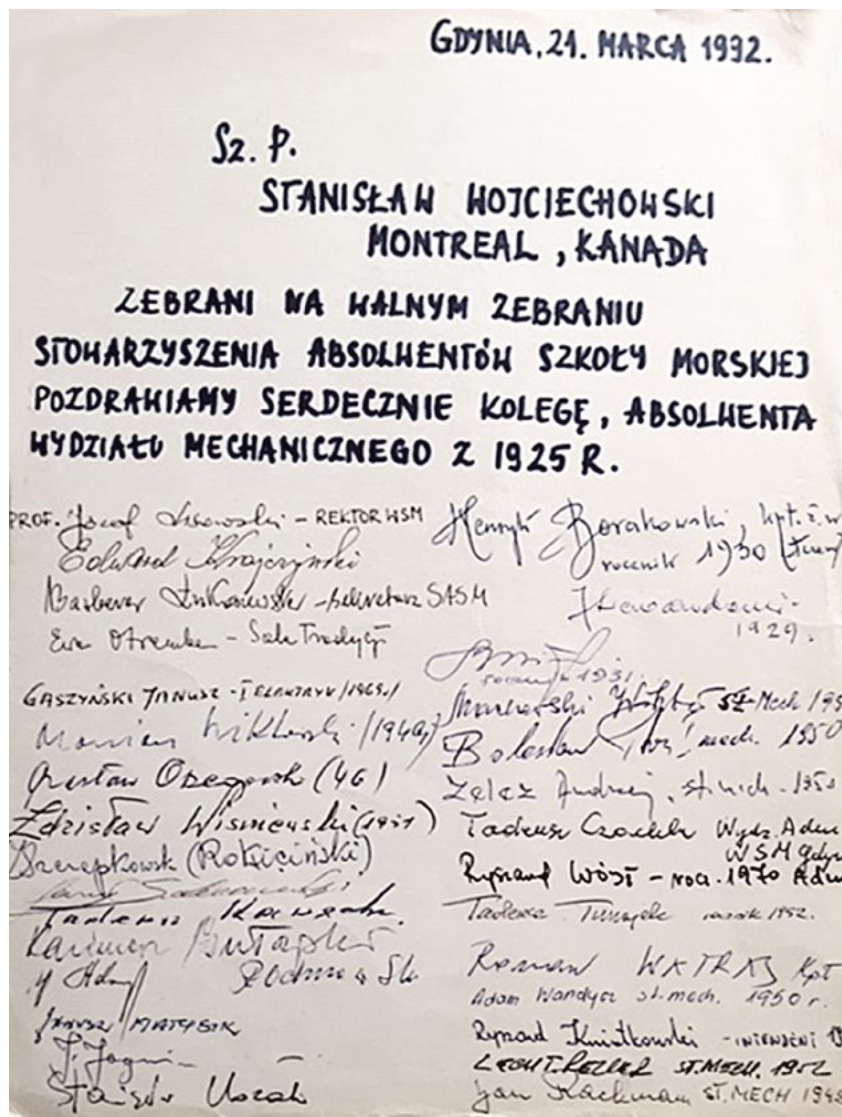
7 *Ibidem*.

Druga żona Zofia, 18 lat ode mnie młodsza pracuje, a ja jako emeryt kucharzę¹¹.

W 1975 r. wstąpił do Koła Tczewiaków, przysyłając wpisowe¹², w czerwcu tego samego roku był w Polsce i uczestniczył w zebraniu, na którym wręczano medale pa-

miątkowe 50-lecia szkolnictwa morskiego¹³. Na początku 1992 r. wysłał do rektora prof. Józefa Lisowskiego deklarację członkowską i w wieku 94 lat został członkiem Stowarzyszenia Absolwentów Szkół Morskich¹⁴.

Zmarł mając 101 lat.



Źródła: Kadry morskie Rzeczypospolitej, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, Gdynia 2000; Ewa Otremba, Inż. Stanisław Wojciechowski, Gdynia 1991 (maszynopis w zbiorach Sali Tradycji UMG); <https://koszur.net/index.php/tylko-do-panskiej-wiadomosci/>; *Udział starszych mechaników Polskiej Marynarki Handlowej w II wojnie światowej*, „Zeszyt Szkoleniowy SSMM”, oprac. Stanisław Kozak, nr 24, Gdynia 1988.

8 Ewa Otremba, Inż. Stanisław Wojciechowski, Gdynia 1991, maszynopis w zbiorach Sali Tradycji UMG s. 6.

9 List St. Wojciechowskiego z 1974 r. w zbiorach Sali Tradycji UMG.

10 <https://koszur.net/>...

11 List St. Wojciechowskiego z 1974 r., w zbiorach Sali Tradycji UMG, D/2959, s. 10.

12 List St. Wojciechowskiego z 1975 r. ibidem.

13 Medale wręczone absolwentom – wykaz w zbiorach Sali Tradycji UMG.

14 List z 20.02.1992 r. do rektora WSM prof. Józefa Lisowskiego – D/3002, s. 135.